

Dalszy postęp w trójsronnych rozmowach

Po dwu i pół-godzinnych rozmowach przedstawiciele ZSRR, USA i W. Brytanii opublikowano we wtorek w Moskwie następujący komunikat:

„Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, zastępca sekretarza stanu USA A. Harriman oraz brytyjski minister do spraw nauki i techniki lord Hailsham oraz ich doradcy zebrał się ponownie na posiedzeniu w dniu 23 lipca.

Osiągnięto dalszy postęp w opracowywaniu układu obejmującego zakaz doświadczeń nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Kontynuowano również wymianę poglądów na inne sprawy będące przedmiotem wspólnego zainteresowania. Następne spotkanie odbędzie się 24 lipca.

Korespondent PAP red. Zwirniński: w kołach waszyngtońskich panuje pogląd, iż sprawa podpisania układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych jest już tak dalece zaawansowana, iż — jak pisał „Washington Post” — prezydent Kennedy rozważa możliwość delegowania sekretarza stanu USA Ruskę wraz z grupą senatorów do Moskwy dla podpisania układu.

Zdaniem dziennika „New York Times”, jakkolwiek tekst układu w sprawie częściowego zakazu doświadczeń nuklearnych jest już prawie gotów, „negocjacje wkroczyły w najbardziej zaawansowane stadium” gdyż dotyczą „znalezienia formuły porozumienia o nieagresji, która byłaby możliwa do przyjęcia dla NATO i która przyczyniłaby się do zwiększenia bezpieczeństwa w Europie Środkowej”.

Ten sam dziennik w korespondencji z Paryża przewiduje, że jeśli ZSRR, USA i W. Brytania podpiszą układ o zakazie doświadczeń, uczynią to również wszystkie inne kraje, co postawi w trudnej sytuacji Francję, gdyż gdyby odmówiła podpisania układu „znalazłaby się w izolacji i pod ostrzałem krytyki”.

Według informacji agencji Reutera, w waszyngtońskich kołach dyplomatycznych przypuszcza się, iż jeśli sekretarz stanu USA Rusk pojedzie do Moskwy, uda się tam również brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home.

Posiedzenie Komisji do Spraw Energetyki RWPG

W dniach od 18 do 22 lipca obradowała w Bratysławie stała Komisja do Spraw Energetyki Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W obradach wzięły udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Uczestnicy sesji — wybitni specjaliści, technicy i naukowcy — wymieniali doświadczenia w dziedzinie rozwiązywania zadań naukowych oraz omówili zagadnienia dalszej koordynacji prac naukowo-technicznych w dziedzinie energetyki. Zaaprobowano zadania na najbliższy okres.

PAP

sport • sport

Śermierze mistrzostwa świata Finał w szpadzie bez Polaków

W turnieju szpadowym nie liczyliśmy na wielkie sukcesy. Mieliśmy jednak nadzieję, że chociaż jeden z naszych reprezentantów zakwalifikuje się do czwartej osiemki. Niestety, udział polskich szpadzistów zakończył się w pierwszej eliminacji szerokiego finału.

Najbliżej zwycięstwa był Nela. Stoczył on bardzo zacięty, na dobrym poziomie stojący pojedynek ze Szwedem Abrahamssonem. Polak początkowo prowadził 1-2 punktami i dopiero Szwed wyrównał na 8:8. Teraz wyszły braki psychicznego przygotowania. Chaotyczne ataki Nela pewnie parował Abrahamsson.

Dokończenie na str. 4

W Moskwie rozpoczęła się narada RWPG

Wczoraj w Moskwie rozpoczęła się narada pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, zwołana w drodze porozumienia między komitetami centralnymi bratnich partii tych krajów.

We wtorek w godzinach popołudniowych do Moskwy przybyła delegacja Polski z Władysławem Gomułą na czele.

„Prawda” informuje, iż na naradzie dyskutowany będzie referat Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej o realizacji decyzji czerwcowej narady z ubiegłego roku oraz o dalszych zadaniach rozwoju współpracy gospodarczej między krajami — członkami RWPG. (PAP)

Z „Głosem” wzdłuż i wszerz Wielkopolski Tym razem w Czarnkowie

w Powiatowym Domu Kultury, 27 lipca o godz. 19

Wielki koncert

Poznańskiego Chóru Chłopięcego
POD DYR. JERZEGO KURCZEWSKIEGO

organizowany przez Redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

Słowo wiazące wygłosi Aleksandra Szulcówna, a ciekawą „Zgaduj-Zgadulę”, poświęconą powiatowi czarnkowskiemu poprowadzą redaktorzy „Głosu”.

Nasza pogodynka

- Po lipcowych upałach — sierpień z opadami?
- Jeden okres upalny
- Wahania temperatury od 18 do 28 — 30 st.

Przez kilka dni trwały narady meteorologów nad prognozą sierpniową. Przeważała w końcu opinia, że i w tym roku istnieje możliwość gorszego sierpnia. Na tej zasadzie oparto miesięczną prognozę, za którą jednak nie można dać więcej szans jak 50 — 60 proc.

Oficjalnie PIHM zapowiada więc taki „rozkład jazdy” pogody sierpniowej:

Sierpień spodziewany jest jako normalny pod względem temperatury, ale o nieco większej od normy ilości opadów. Dla wczasowiczów i urlopowiczów ważne jest to, że przewiduje się jeden okres pogody upalnej, bezdeszczowej. Potrwa on od 6 do 10 dni w 2 i na początku 3 dekad. W tym okresie temperatura wyniesie ok. 30 stopni w dzień, pogoda będzie słoneczna, prawie bezchmurna. Wiatry słabe, zmienne.

Pozostała część miesiąca ma upłynąć pod znakiem pogody zmiennej. Przez kilka dni będzie upalnie, słonecznie, przez kilka większa skłonność do burz, przelotnych opadów, a także niedługich opadów ciągłych. Temperatura w tym okresie będzie również zmienna, wahania wyniosą od 18 do 28 stopni.

Wynika z tego, że trwająca od wielu tygodni przewaga układów wyżowych nad Europą ulegnie zachwianiu w pierwszych dniach sierpnia br. Wielki wyz, który ostatnio przyniósł upały — przesunął się na wschód, a od zachodniej Europy nadciąga wolno strefa obniżonego ciś-

Centralna spartakiada kościuszkowska LOK

W dniach 7—11 sierpnia br. w pow. Kozienice, na terenie dawnego przyczółka wareckiego magnuszewskiego odbędzie się pierwsza centralna spartakiada kościuszkowska LOK.



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 25 VII 1963.
Cena 50 gr
Nr 175 [6054]

Coraz więcej artykułów rynkowych

35 fabryk przemysłu maszynowego pracuje na potrzeby
rynku • W ciągu 8 lat wzrost o 20 miliardów zł

Już dawno w przemyśle maszynowym stało się nieaktualne pojęcie „produkcja uboczna” w odniesieniu do produkcji rynkowej. 20 procent bowiem tegorocznej wartości wytworzonych przez tę gałąź gospodarki wyrobów zajmą artykuły powszechnego użytku, kupowane przez ludność.

W 1963 r. wartość tych wyrobów wyniesie 23,5 mld zł, jest to już bardzo okazała suma. Mało kto zdaje sobie sprawę, że jeszcze 8 lat temu analogiczna liczba wynosiła zaledwie 3,5 mld zł (w cenach porównywalnych). W zasadzie pod względem ilości mamy jeszcze kłopoty głównie tylko z lodówkami, odkurzaczami oraz

z niektórymi rodzajami naczyń emaliowanych i różnymi drobiazgami. Oczywiście na dalszy rozwój przemysłu maszynowego jest sprawa asortymentu odmian i rodzajów.

Ale i tu uczyniono już duży krok naprzód. Oto np. produkuje się obecnie 7 typów motocykli i skuterów, 44 typy rowerów, 55 rodzajów maszyn do szycia, 9 typów lodówek, 12 odmian pralek, 6 rodzajów telewizorów, 32 typy odbiorników radiowych oraz 8 odmian aparatów fotograficznych. W tym i przyszłym roku przemysł zapowiada sporo dalszych nowości m. in. w zakresie motocykli, telewizorów i lodówek.

Produkcja artykułów rynkowych w przemyśle maszynowym zajmuje się 35 zakładów, z którymi współpracuje około 100 fabryk kooperacyjnych z tego przemysłu i jeszcze drugie tyle z innych branż gospodarki (chemia, przemysł drzewny i lekki). Uzyskanie w tych przedsiębiorstwach potencjału produkcyjnego, który zdolny byłby wytworzyć obecnie ilość artykułów rynkowych kosztowało nas po wojnie ok. 3 mld zł. Tyle bowiem wydano na różnego rodzaju inwestycje.

Obecnie dąży się do możliwie maksymalnej specjalizacji fabryk, zajmujących się produkcją artykułów rynkowych.

Warto podkreślić, że z tych 35 zakładów jedynie 13 jest w pełni wyspecjalizowanych. Tymczasem dzięki koncentracji i specjalizacji produkcji można uzyskać sporo cennych efektów ekonomiczno-technicznych. Dlatego też pracuje się usilnie nad tym problemem. Wiele dokonamy na tym polu. Jeszcze w br. zamierza się

Porządek obrad XVIII sesji ONZ

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku opublikowano przewidywany porządek obrad 18 sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która przyspuścnie rozpocznie się 17 września br.

Na porządku obrad figuruje 77 punktów. M. in. rozpatrywane będą sprawy doświadczeń nuklearnych, polityki apartheidu w Republice Południowo-Afrykańskiej, sytuacji w Rodezji Południowej oraz wniesiona przez Mongolię kwestia „polityki ludobójstwa prowadzonej przez rząd Republiki Irackiej przeciwko narodowi kurdzkiemu”.

Oczekuje się, iż przewodniczącym 18 sesji Zgromadzenia ONZ wybrany zostanie przedstawiciel Wenezueli dr Carlos Soda Rodriguez. (PAP)

Sprawny przebieg tegorocznych zniw

Ocenie przebiegu akcji żniwnej poświęcona była narada robocza zorganizowana wczoraj przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych.

Większość prac polowych związanych ze sprzętem zbóż rolnicy mają już poza sobą. Tegoroczne zbiory plonów przebiegają sprawnie. Jest to

w dużym stopniu zasługa sprzyjających warunków atmosferycznych oraz sprawnego przygotowania rolników — na szczególne wyróżnienie zasługują tutaj członkowie kółek rolniczych — do akcji żniwnej. W tym roku wielkopolskie kółka rolnicze przystąpiły do żniw z większą liczbą maszyn niż w roku ubiegłym. Dysponują one 2660 ciągnikami (ub. r. — 1722), 1735 sнопowiązkami (w ub. r. — 1049), 1521 pługami do podorywek (w ub. r. — 864), 2193 agregatami omlotowym ub. r. — 1462).

Nie znaczy to jednak, że liczba maszyn i sprzętu żniwnego jest wystarczająca. Potrzeby są w dalszym ciągu duże. Chodzi więc o prawidłowe wykorzystanie rezerw w tej dziedzinie. Kapitałne znaczenie ma tutaj likwidowanie przestoju ciągników i sнопowiązek dzięki dokładnej opracowanym harmonogramom ich pracy.

Dwa tysiące ton zboża w magazynach

Jak wynika z informacji Wydziału Skupu Prezydium WRN, do magazynów zbożowych w województwie poznańskim wpłynęło do 24 bm. około dwa tysiące ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Najwięcej odstawiły państwowe gospodarstwa rolne, np. gospodarstwo PAN z Dzieciłowa sprzedało państwu 40 ton zboża. Do dostaw przystąpiło 25 państwowych gospodarstw rolnych, 15 spółdzielni produkcyjnych i wielu rolników indywidualnych, wśród których 150 wywiązało się całkowicie z rocznych zobowiązań wobec państwa. Do nich można zaliczyć również Kółko Rolnicze ze Smółki w pow. szamotulskim, które z zagospodarowanych przez siebie grup tów odstawiło ogółem 7,5 tony ziarna, z tego 2906 kg ponad plan. (emp)

Piękny sukces olsztyńskich kolejarzy

Załogi parowozów OKL-312, OK-55-2 i OK-55-3 wraz z załogą przodownikami pracy kolejnictwa, maszynistów, Parowozowni Głównej w Olsztynie, Budownictwa Polskiego Ludowej Antonim Surynowiczem przesłały na ręce I sekretarza KC PZPR Władysława Gomuły meldunek o wykonaniu zobowiązań podjętych w ramach współzawodnictwa pracy w okresie planu 6 i 5-letniego. Od stycznia 1959 r. do czerwca br. Antoni Surynowicz wraz z członkami obsady trzech parowozów, realizując podjęte zobowiązania, zaoszczędził 2.619.950 zł.

Dzięki stosowaniu mieszanki węglowej zamiast spalania wysokogatunkowego węgla uzyskali oni 4.740 ton oszczędności węgla przeliczeniowego wartości 2.370 tys. zł. Pozostała kwota 249.950 zł oszczędności uzyskano dzięki zmniejszeniu liczby napraw i zwiększeniu przebiegu parowozów. Parowozy prowadzone przez te załogi przejechały 870 tysięcy kilometrów bez wypadków i opóźnień.

Za oszczędności uzyskane przez załogi olsztyńskich parowozów można wybudować dom mieszkalny o 50 izbach szkołę wiejską lub też zakupić nowy parowóz. (PAP)

Skup zboża

Do punktów skupu w powiecie gnieźnieńskim dostarczone już około 200 ton zboża z tegorocznych zbiorów. Zboże ma b. dobry procent wilgotności — 16. Na zdjęciu: w drodze do punktu skupu.

CAF — fot. Staszyszyn



Bonn obawia się wycofania „nowoczesnej broni” z NRF

Propozycje premiera radzieckiego Chruszczowa w sprawie zawarcia paktu o nieagresji i dalszych krokach zmierzających do odprężenia zwiększyły zaniepokojenie w Bonn. Oczekiwano, że wyrażenie wstępnych komentarzy prasowych zachodniobermberskiej i zachodniobermberskiej.

„Tagesspiegel” daje wyraz obawom Bonn, że w wypadku realizacji propozycji radzieckiej mocarstwa zachodnie z pewnością „przeniosłyby nową broń z Niemiec (zachodnich) na inne obszary”. „Z tego punktu widzenia — pisze dziennik — nowa propozycja Chruszczowa ma ten sam skutek co Plan Rapackiego, który jak wiadomo w swoim czasie Republika Federalna odrzuciła z całym naciskiem”.

„Die Welt” nawiązując do propozycji premiera radzieckiego, by państwa zachodnie miały swych przedstawicieli w wojskach radzieckich stacjonujących w NRF i odwrotnie — ZSRR swych przedstawicieli w wojskach państw zachodnich w NRF — pisze, iż

Samobójczy skok

W poniedziałek pewien młody człowiek popełnił samobójstwo wyskakując z 86 piętra najwyższego nowojorskiego drapacza chmur Empire State Building. Dozorca, który obserwował uprzednio kandydata na samobójcę, daremnie usiłował wstrzymać go od desperackiego czynu. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 323 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 21. VII. 1963 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Zgodnie z §25 regulaminu PGL „Koziołki” fundusz w kwocie 90.450,- zł zostaje zakumulowany jako specjalna premia na wygrane I stopnia w następnych grach.

Stwierdzono 1 „czwórke” premii wana. Właściciel tego kuponu otrzymał wygraną w wysokości: 12.111,- zł, 21 „czwórek” zwykłych po 4.111,- zł, 80 „trójek” premialnych po 1.163,- zł, 1.334 „trójek” zwykłych po 63,- zł, 1.443 „dwójki” premialne po 15,- zł, 18.826 „dwójek” zwykłych po 5,- zł.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Syria połączy się z Irakiem?

„Rząd syryjski uważa, że deklaracja złożona w poniedziałek wieczorem przez prezydenta Naserę stanowi oficjalne wypowiedzenie paktu z 17 kwietnia br. o stworzeniu trójstronnej unii egipsko-syryjsko-irackiej” — oświadczył na konferencji prasowej rzecznik rządu syryjskiego, minister informacji Sami el Dżundi. Zwrócił się z tym do grupy korespondentów prasowych i dziennikarzy, którzy przybyli do Damaszku po otwarciu granic syryjskich.

Dżundi złożył winę za zerwanie unii na Naserę. Na pytanie dziennikarzy, czy Syria zamierza połączyć się z Irakiem, odpowiedział: „wszystko jest możliwe”. (PAP)

Defilada wojskowa w Kairze

W 11 rocznicę rewolucji w Egipcie odbyła się w Kairze defilada wojskowa, którą przyjął prezydent ZRA — Naser. W paradzie wzięły udział jednostki gwardii, oddziały wojsk lądowych, morskich, powietrznych, broń rakietowa oraz eliti szkół oficerskich.

Co się stało z Bormanem?

Korespondent radia radzieckiego i gazety „Izwestia” W. Kobysz donosi z Rio de Janeiro, że w Południowej Ameryce zainteresowano się znowu osobą jednego z najpotworniejszych zbrodniarzy hitlerowskich — Martina Bormanna.

„Znana jest wersja o powołanych jego losach. W ostatnich dniach hitlerowskiego reżimu Bormann uciekł w czołgu z płonącego Berlina i rzekomo w łodzi podwodnej dotarł do Pld. Ameryki. W Paragwaju zaopiekował się nim naturalizowany Niemiec Werner Jung i Bormann osiedlił się jako urzędnik spółdzielni na zapadłej wsi, zasiedloną przez kolonistów niemieckich. Przez kilkanaście lat mieszkał tam, zachowując ściśle incognito, nie wyjeżdżając nawet do najbliższego miasteczka. W 1959 r. umarł na raka żołądka i został pochowany na cmentarzu wiejskim w odległości 30 kilometrów od stolicy Paragwaju, Asuncion. Na grobie nie ma ani krzyża, ani żadnego napisu. I jeszcze jeden szczegół. Kilka dni przed śmiercią Bormanna odwiedził lekarz-potwór Józef Mengele, eksperymentator na więźniach Oświęcimia, który poszukiwany jest obecnie w całej Ameryce Łacińskiej. Co do Wernera Junga, to wyjechał on z Paragwaju do faszyzowskiej Hiszpanii i mieszka tam obecnie pod Bilbao.

Ostatnio osobę Bormanna przypomnieli znowu brazylijski tygodnik „Cruseiro”. Historia skończona: zdarta zasłona z jednego z najpotworniejszych morderców nowych czasów — Kaina M. Bormanna. Ale czy naprawdę? Powstało pytanie, dlaczego fakty te stały się znane dopiero w cztery lata po przypuszczonej śmierci Bor-

manna i kto je odkrył? Nasuwa się pytanie: czy nie zostało to wszystko wymyślone po to, by „osłonić” Bormanna, odsunąć od niego uwagę, jeżeli rzeczywiście udało mu się uratować w swoim czasie? Przykład z Josefem Mengelem daje podstawę do takich przypuszczeń. Aby zmylić ślady tych, którzy już od wielu lat poszukują lekarza-mordercy, hitlerowcy, w wielkiej ilości zamieszkali w Pld. Ameryce, od czasu do czasu kolportując wiadomości o miejscu jego pobytu. Dzięki ich pomocy Mengele ciągle jeszcze ukrywa się w jakiejś norze, gdzieś tu na ziemi południowo-amerykańskiej”.

„Nie! wygląda na to — kończy swą korespondencję W. Kobysz — że zasłona nie jest jeszcze odsłonięta. Nazistom nie można wierzyć, nie można wierzyć czasem nawet ich młotom”. (ZAP)

Znowu swastyki w Kolonii

W Kolonii pojawiły się znowu swastyki. Nieznani sprawcy wymalowali je na domu lekarza, który przyjmuje wielu pacjentów żydowskich.

Sąd w Kolonii uniewinnił w poniedziałek „z braku dowodów” człowieka, któremu akt oskarżenia zarzucał dotychczasowe swastyki. (PAP)

Owocne rezultaty współdziałania krajów RWPG

W miarę zacieśniania się kontaktów między krajami RWPG, w miarę rozwoju podziału pracy i kooperacji, a także realizacji wspólnych przedsięwzięć inwestycyjnych — coraz częściej można metodą rachunku ekonomicznego mówić o korzyściach tego współdziałania.

OSZCZĘDNOŚCI MIERZONE MILIONAMI ZŁOTYCH

Mocą kilkudziesięciu tysięcy megawatów dysponuje jednolity system energetyczny krajów RWPG, łączący Polskę, CSRS, NRD, Węgry, Ukrainę i Białoruś, a ostatnio także i Rumunię.

Kryzys w transporcie kolejowym USA

Kryzys w amerykańskim transporcie kolejowym — ostrza się coraz bardziej. Jeśli do 29 lipca nie nastąpi rozwiązanie spornych problemów to 200 tysięcy pracowników kolei podejmie strajk.

W wyniku obrad jakie miały miejsce rano 23 lipca przedsiębiorcy kolejowi oświadczyli, że przyjmują propozycję prezydenta Kennedy'ego dotyczącą przekazania spornych kwestii w ręce specjalnej komisji do spraw handlu międzyrządowego. Związki zawodowe pracowników transportu kolejowego nie wypowiedziały się jeszcze w tej sprawie. (PAP)

XX-lecie b. Batalionu Kobięcego WP

We wsi Platerówka, leżącej na Dolnym Śląsku niedaleko Lubania i Turowszowa, odbyła się uroczystość uczczenia 20 rocznicy utworzenia w pierwszej Dywizji Kościuszkowskiej nad Oką — pierwszego Samodzielnego Batalionu Kobięcego WP im. Emilii Plater.

Po wojnie duża część byłych żołnierzy — kobiet z tego batalionu, osiedliła się na Dolnym Śląsku nad Nysą w wiosce Zalpie, obecnej zwanej Platerówką. Na uroczystości licznie przybyli z całego kraju dawni kombatanci, z byłym zastępcą dowódcy batalionu do spraw politycznych ppłk. rez. Ludwika Bibrowską na czele.

Na akademii referat o okolicznościach wygłosiła Zofia Piatkowska — dawny szef batalionu. Następnie odbyła się uroczystość nadania szkole podstawowej w Platerówce imienia Anieli Krzywoń, bohaterki kobiety-żołnierza, która zginęła na polu chwały, walcząc w batalionie im. Emilii Plater. (PAP)

Dotychczasowe doświadczenia potwierdziły walory tego wielkiego międzynarodowego przedsięwzięcia. Dzięki nowoczesnemu posiadaniu mocy centralna dyspozytornia w Pradze jest w stanie bez dodatkowych inwestycji całkowicie bądź też w bardzo ważnym stopniu likwidować niedobór energii w poszczególnych rejonach połączonego systemu. W Polsce oszczędności z tytułu obliczane są na ok. 180 MW. Budowa elektrowni o takiej mocy wyniosłaby, licząc szacunkowo, ok. 720 mln zł.

Zjednoczony system pozwala ponadto zmniejszyć niezbędną w każdym kraju rezerwę mocy wynoszącą 8 — 12 proc. całości produkowanej energii do zaledwie 3 proc., co dało możliwość „zwolnienia” ok. 500 MW. Możliwość przesyłania energii z jednego kraju do drugiego pozwala także budować większe jednostki energetyczne.

DZIĘKI RUROCIĄGOWI „PRZYJAZN”

W listopadzie pierwszym próbem eksploatacyjnym zostanie poddany polski odcinek rurociągu naftowego „Przyjaźń”. W przyszłym roku płynąć nim będzie ropa z ZSRR do Polski i NRD.

Zdaniem ekonomistów, koszt transportu ropy rurociągiem jest tańszy prawie 4-krotnie niż transportem kolejowym. Polska — nie licząc już ogromnej różnicy w cenie ropy, w którą wkalkulowane są, oczywiście, koszty transportu przez terytorium radzieckie — na samym trans-

Nasi piosenkarze wystąpią w paryskiej „Olimpii”?

Dyrekcja jednego z największych music-hallów Paryża — „Olimpi” zainteresowała się festiwalem sopockim. Dyrektor tego music-hallu, Bruno Coquatrix, przyjeżdża do Sopotu, gdyż uważa, że festiwal jest najlepszą okazją do poznania osiągnięć i ogólnego poziomu piosenkarstwa europejskiego w 1963 r.

W liście do Pagartu dyr. Coquatrix zapowiedział, że szczególnie zainteresowany jest polskimi piosenkarzami, których pragnąłby zaprezentować paryskiej publiczności na deskach swojego teatru. (PAP)

sporcie z Brześcia do zakładu petrochemicznego w Płocku zaoszczędzi ok. 150 mln zł. rocznie.

NA PRZYKŁADZIE JEDNEGO ZAKŁADU

Zakłady im. Róży Luksemburg w Warszawie, które współpracują z przemysłem CSRS i NRD w produkcji lamp elektronowych, w ubiegłym roku dostarczyły naszym zakładom ponad 5,2 mln lamp. Tak duże zamówienia sprawiły, że zrezygnowano z produkcji niektórych typów lamp na rzecz wydłużenia serii innych. Bez dodatkowych inwestycji i większego zatrudnienia dało to wzrost produkcji o kilkadziesiąt tysięcy lamp. Łącznie z obniżeniem nakładów inwestycyjnych uzyskano obniżkę kosztów w wysokości ok. 25 mln zł.

Dostawy lamp do CSRS i NRD osiągnęły w 1962 r. wartość 12,4 mln zł dew. i pozwoliły uzyskać środki na sprowadzenie kilku milionów lamp elektronowych u nas nie produkowanych. (PAP)

Senat francuski odrzucił projekt ustawy strajkowej

Jeszcze raz stało się zgodnie z przewidywaniami. Senat francuski, w którym gauliści nie posiadają przewagi jak w Zgromadzeniu Narodowym, odrzucił stosunkiem 203 do 30 w nocnej debacie, (z wtorku na środę) rządowy projekt ustawy o strajkach ograniczający prawa ludzi pracy w Francji.

Jak wiadomo, projekt ten stał się przyjęty w ubiegłym tygodniu we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. Projekt ten odnoszący się w zasadzie do pracowników sektora państwowego, upaństwowionego i samorządowego w maju 5-dniowego uprzedzenia o strajku i podania czasu jego trwania. W przeciwnym wypadku strajk będzie karalny.

Po odrzuceniu projektu w Senacie przejdzie on, zgodnie z obowiązującą obecnie procedurą ustawodawczą, powtórnie do Zgromadzenia Narodowego i, o ile zostanie przyjęty w drugim czytaniu, nabierze mocy obowiązującej.

Sprostowanie PAP

W wiadomości „Pólmek” zwracając uwagę na błąd PAP z 23 bm.) wskutek przesłania cyfr, błędnie podana została suma tegorocznych wydatków budżetu państwa. Wydatki te wynoszą 260,3 mld zł.

Wśród zagadnień, na które polska opinia publiczna jest już od dawna szczególnie uczulona — na poczesnym miejscu znajduje się sprawa pokoju. Umilowanie wolności, okupionej krwią wielu milionów obywateli w czasie ostatniej wojny, nieugięta wola walki o pokój i bezpieczeństwo Ojczyzny jest powszechnym dążeniem całego narodu, wzmocnionego jednością. Nowy ustrój, oparty na sprawiedliwości społecznej, budujący w Polsce ludzi, bez względu na swoje przekonania światopoglądowe.

Sam jednak w Polsce środowiska, które — niestety — usiłują nie dostrzec tego ostatniego zjawiska. Episkopat polski np. — na pewno nie przyczyniając się do konsolidacji wysiłków ogólnonarodowych na rzecz pomnożenia wspólnych wartości — występuje przeciwko współdziałaniu wierzących i niewierzących. Rzecz charakterystyczna, że tego rodzaju postawa nie ulega zmianie nawet wtedy, gdy brakło jej oparcia w Watykanie, kiedy to po śmierci papieża, Piusa XII, rządy objął papież, Jan XXIII. Papież ten w swej ostatniej encyklice („Pacem in terris”), poświęconej pokojowi, wypowiedział się otwarcie za współpracą wszystkich ludzi, niezależnie od ich zapamiętanych religijnych. Pamiętamy słowa Papieża ze wspomnianej encykliki, mówiące, iż „może się zdarzyć, że zbliżenie lub spotkanie na gruncie praktycznym, uważane wczoraj za niepotrzebne i bezowocne, dzisiaj, przeciwnie, jest potrzebne i owocne, bądź też może stać się takim jutro” — słowa, będące w gruncie rzeczy wskazaniem, że ruchy społeczne i polityczne, wywodzące się z innych, niż religijne, założeń doktrynalnych, wnoszą war-

Dystans powiększa się nadal...

tości, które przez ludzi wierzących mogą być w pełni akceptowane.

Wydawało się więc, że nie może stać na przeszkodzie, by władze Kościoła Katolickiego w Polsce, uznając zarówno rzeczywistość współpracy ludzi wierzących i niewierzących w naszym kraju, jak i wskazania Papieża, zmieniły swoje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie. Okazało się jednak, że Episkopat polski nie jest skłonny do pójsia w ślad wskazań Papieża-realisty, że nie ma zamiaru ustąpić z dotychczasowych pozycji.

Znamiennym tego dowodem był ogłoszony niedawno „List pasterski Episkopatu polskiego o encyklice Ojca Świętego” — „Pokój na ziemi”, uchwalony na konferencji Episkopatu dnia 18 kwietnia br., w którym pominięto zupełnie milczeniem zagadnienie współpracy katolików z ludźmi niewierzącymi.

Nie też dziwnego, że tego rodzaju postawa wywołała sprzeciw nie tylko ludzi niewierzących, ale i wielu katolików. Dało temu wyraz m. in. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, w którego imieniu sekretarz ChSS — Janusz Makowski, podkreślił, że „nie wszystkie wskazania zawarte w encyklice „Pacem in terris”, znalazły wyraz w liście pasterskim naszych biskupów. Zwłaszcza nie znalazły w nich odbicia piąta część encykliki, w której Jan XXIII omawia konieczność udziału katolików w życiu publicznym oraz potrzebę współpracy ludzi wierzących i niewierzących. A przecież właśnie w Polsce jest to problem podstawowej wagi, zwłaszcza wobec wielkich

zadań, jakie stoją przed naszym narodem”. Znany publicysta tego stowarzyszenia, Kazimierz Morawski, dał również wyraz zdziwieniu z tego powodu, mówiąc na zjeździe ChSS w dniu 2 czerwca br.: „Trzeba tu jednak stwierdzić, że w liście tym pomija się problematykę współżycia ludzi o odmiennych światopoglądach, tak ważną i aktualną w warunkach Polski Ludowej. Problem ten ma niemałe znaczenie dla właściwego kształtowania się stosunków Kościół — Państwo. Pominięcie go właśnie w Polsce, gdzie zjawisko to, realizowane w życiu naszym od 18 lat, wyprzedziło słowa Encykliki, jest w naszym przekonaniu niezrozumiałe”.

Dziwne i zarazem znamienne jest stanowisko władz Kościoła w Polsce nie tylko wobec współpracy ludzi o różnych poglądach, ale i wobec sprawy dziś najważniejszej, sprawy pokoju. Tak się bowiem składało (i chyba nie przypadkowo), że przez długie lata biskupi polscy milczeli i skrytnie unikali publicznego zabierania głosu na temat pokoju i to w tym czasie, gdy papież Jan XXIII kilkakrotnie apelował o zachowanie pokoju.

Nie mogąc przemilczeć tego rodzaju dokumentu jakim jest encyklika „Pacem in terris”, biskupi polscy dokonali jednak swoistej interpretacji dokumentu papieża. By się o tym przekonać, wystarczy porównać główne myśli encykliki papieża z wspomnianym już listem episkopatu polskiego.

Papież Jan XXIII, zwracając się w encyklice do wszystkich ludzi dobrej woli z apelem o zachowanie

wanie pokoju nie różnicował ich pod względem wyznaniowym, lecz mówił o człowieku w ogóle, apelował do jego humanistycznej natury, wyrażając nadzieję na zwycięstwo rozsądku człowieka. Tylko tego rodzaju postawa ma szansę dotarcia do wszystkich ludzi dobrej woli, szansę mobilizacji w walce o pokój.

Biskupi polscy przyjęli natomiast inną postawę i inne kryterium podziału na siły pokojowe i wojenne. Rzekomo czynnikiem tym jest — zdaniem autorów listu pasterskiego episkopatu — stosunek człowieka do religii. „Ci, którzy przynieśli na ziemię ogrom cierpienia i nieszczęść i pogrążyli świat w otchłani wojen — powiadają biskupi — w pierwszym rzędzie zwalczały Ewangelię Chrystusową i jego Kościół, bo wiedzieli, że największym przeciwnikiem ich zbrodni jest właśnie religia chrześcijańska. To oni sprawili światu krwawą łaźnię w XX wieku. Należy się obawiać, że zyskując nową potworniejszą od wszystkich wojen, wojnę atomową”.

Zaiste dziwne to rozumowanie. Tak pierwsza, jak i druga wojna światowa wywołały przecież — jak wiadomo — siły, które bynajmniej z religią katolicką nie walczyły. Każdy, kto w Polsce przeżył wojnę i okupację wie, że hitlerowcy walczyli z narodem polskim, nieśli totalną zagładę całemu narodowi. Wiemy też doskonale, że władze w Niemczech zachodnich sprawę od dawna koalicja partii chrześcijańskiej na czele z działaczem katolickim Adenauerem, że szereg głów państw zachodnich odpowiedzialnych za napięcie i atmosferę zimnej wojny to gorliwi katolicycy względnie członkowie innych wyznań chrześcijańskich.

Tego rodzaju pogląd biskupów polskich, pogląd dość osobliwy, służy im następnie do rozważań nad

odpowiedzialnością za utrzymanie pokoju. Otóż źródła zagrożenia pokoju biskupi polscy dopatrują się — skazanej przez grzech pierworodny naturze człowieka. Jeżeli połączymy te dwa poglądy razem, to oczywiście staje się, że niedaleko już do oskarżenia ludzi niewierzących o zakus przeciwko pokojowi.

Opinia polska, zwracając uwagę na tę dziwną co najmniej interpretację dokumentu papieskiego, spytka się w dodatku ze strony władz kościelnych z próbkami tendencji — w ocenie encykliki „Pacem in terris”. Tak np. w przemówieniu w ogłoszonym w Piekarach, a opublikowanym w „Gościu Niedzielnym” biskup J. Bieniek dokonał „korekty” poglądów zawartych w encyklice — w myśl podkreślonej przez siebie zasady, że pokój na świecie „jest tylko wtedy możliwy, jeżeli obywateli podporządkują się porządkowi przez Boga ustanowionemu”, zapominając natomiast wspomnieć choćby słowem, że papież Jan XXIII mówił w swej encyklice także o konieczności udziału katolików w życiu publicznym, o możliwości współpracy między ludźmi o odmiennych poglądach.

Nie pierwszy to niestety przypadek. Działalność hierarchii kościelnej w Polsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat dostarczyła aż nazbyt wiele dowodów, że kościół Kościoła w Polsce daleko jest od angażowania się w sprawy, które bliskie są ludziom zarówno wierzącym jak i niewierzącym. Ostatni list pasterski jest przykładem, że dystans między reformistycznym i realistycznym nurtem Kościoła współczesnego a „sztywną” pozycją polskiego episkopatu znacznie się zwiększył. I to nie tylko w kwestiach natury religijnej.

K. DOBRZYŃSKI

Spokojna Łeba

Zdania znajomych były podzielone. — Jedni twierdzili, że Łeba, to nie miejsce na wakacje, bo trudny dojazd, bo kłopoty z wyżywieniem, bo... i podsumowując braki, dodawali: — strasznie nudno. Drugi kusili, że jeśli wypoczniesz nad morzem, to tylko Łeba. Dałem posłuch drugiemu. I nie czekając na dalsze informacje, po dwunastu godzinach jazdy, znalazłem się na łebskim bruku — bez kwatery, bez zapewnionego wyżywienia itp.

Cale szczęście, najważniejszy problem — mieszkańcy — został załatwiony tuż przy autobusie. Zresztą prawie na każdym domu wywieszono były kartki, informujące: „pokój do wynajęcia”. W ten sposób, prawdopodobnie wielu, spośród 3500 mieszkańców Łeby uzupełnia swoje budżety rodzinne. Przynosi im to chyba nie najgorsze zyski, gdyż mimo małej liczby zakładów pracy, zatrudniających ponad 600 osób, tylko 20 Łebian dojeżdża do pracy w Łemborku. Ceny za prywatne kwatery wahają się od 15—35 zł za dobę od osoby, w zależności od położenia do morza, jakości pokoju i przynależności. Gdy ktoś jest posiadaczem własnego namiotu, wtedy koszty zmniejszają się poważnie. Za miejsce na strzeżonych polach namiotowych płaci się od 2—4 zł. Korzystać można jednocześnie z istniejącej tam kuchni. W Łebie urządzono już trzy pola namiotowe — pięknie położone nad morzem, wśród lasów.

Przejdźmy teraz do następnego, ważnego problemu wakacyjnego. Z tym też nie ma specjalnych kłopotów. Kilka restauracji (6), kawiarni, bar mleczny — zapewniają możliwe w smaku i cenie pożywienie. Dobrze rozwinięta sieć sklepów detalicznych, uzupełniają liczne kioski i stragany (specjalnie z owocami i warzywami,

a także — o dziwo — z rybami), zaopatrzone w konieczne dla wczasowicza towary. Uderza też wielka liczba punktów sprzedaży do brych lodów.

Tak już najważniejsze problemy mamy załatwione. — Można pójść spokojnie na cudną plażę, zażyć kąpieli i cieszyć się wspaniałą pogodą i spokojem. Megafony zostały założone nie dla zatrzymywania życia wczasowiczom „przebojami”, lecz dla ogłaszania komunikatów, za pewniających bezpieczeństwo plażowiczom. Może stąd, w opinii niektórych, w Łebie jest nudno. Na plaży jest przestrzennie i wprost się nie chce wierzyć, że w tej miejscowości przebywa około 10 tysięcy wczasowiczów.

Wieczorem Łeba zaprasza na spacer nad kanałem, który prowadzi z morza do portu i następnie do dwóch, słodkich jezior: Łebskiego — 73 km² i Serbskiego — 7 km². Tu czeka na wędkarzy raj, naturalnie, gdy mają karty, upoważniające do połowów na wodach PGR; inni zmuszeni są do połowów w kanale.

Warto by pomyśleć nad uruchomieniem wypożyczalni łodzi, którymi można by było popływać na kanałach. — Trudno uwierzyć, że dotychczas żadne przedsiębiorstwo nie chce się podjąć tej działalności. A warto! Przecież w Łebie czynnych jest 56 dużych ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy: Śląska, Opola, Wrocławia.

Łeba czeka! Czy spełnia wszystkie funkcje wypoczynku — przekonacie się sami! Nie będziecie żałować!!!

JERZY KNAPIK

Na całym świecie maleją kolejowe przewozy towarowe. U nas rosną. I to w zastraszającym tempie. Na PKP przypada około 90 proc. wszy

skich ładunków, podczas gdy na samych 8 procent, na żeglugę śródlądową 1,5 proc.

Tymczasem w wielu krajach europejskich samochody wożą co najmniej 30 procent towarów, nie mówiąc o znacznej roli transportu rzeczno-

Zima minęła — trudności zostały...
Polskie koleje są bezkonkurencyjne w wykorzystaniu taboru. Np. wagon towarowy przewozi u nas o połowę więcej ładunków aniżeli we Francji, dwa razy tyle co we Włoszech i blisko cztery razy tyle co w Anglii.

Pomimo tych dobrych rezultatów, w ubiegłym roku kolej po raz pierwszy nie wykonała planu przewozów. A zimą wystąpiły ogromne zakłócenia w ruchu i choć mrozy dawno ustały — PKP nadal boryka się z wielkimi trudnościami. Złożone są przyczyny tego zjawiska. Jedną z nich jest niedoinwestowanie. PKP w ubiegłym roku przewoził czterokrotnie więcej ładunków niż w roku 1938, a miały tylko 60 procent więcej wagonów. Ostatnio podjęto nadzwyczajne decyzje, dzięki którym w najbliższych trzech latach kolej będzie lepiej wyposażona w nowoczesny tabor. Przyspieszono roboty elektryfikacyjne na głównych liniach. To w pewnym stopniu ułatwi pracę PKP, ale nie rozwiąże trudności. Trwać one będą do czasu utrzymania „monopolistycznej” pozycji kolei.

Klienci omijają przepisy

PKP broni się jak może przed tą kłopotliwą dla niej popularnością. Kierownictwo resortu wydało za kaz przyjmowania przesyłek towarowych na krótkie odległości. Niemile widziani są również delikatni „pasażerowie” wymagający dużych zachodów i troski np. towary łatwopalne, łatwosypne, chemiczne, spożywcze — jednym słowem — drobnica. Trzeba ją zabierać z różnych magazynów, przy tej okazji przetrząsać wagony z bocznic na bocznicę, ze stacji na stację, rozładowywać i przeładowywać, szukać składów, do których można dołączyć kłopotliwych „podróżnych”. Trud-

TANIEC NA SZYNACH

Transportowe dziwolągi

no przecież ułożyć razem kwasy z żywnością, lub czekoladę ze śledziami. Trwa więc taniec pociągów na szynach, a wagony towarowe wyruszają w drogę zapełnione w jednej trzeciej.

Klienci PKP, manifestując swoje sympatie do kolei, wstytkimi sposobami starają się omijać przepisy. Zadają sobie nawet trud wywożenia towarów własnymi samochodami w odwrotnym kierunku lub nadają przesyłki o jedna stację dalej. Po to, by zwiększyć odległości, a tym samym przekroczyć strefę zakazu, w której nie mają prawa korzystać z usług PKP.

Kilometry, kilometrom nie równe...

Taryfy kolejowe i samochodowe bardzo się od siebie różnią. Np. za przewiezenie jednej tony kruszywa budowlanego na odległość 100 km, PKP pobiera 15 zł 70 gr, a PKS — 137,80 zł; za tonę warzyw, opłaty kolei wraz z dodatkami za pośpiech wynoszą 30 zł — PKS-u 200 zł. Czy trzeba udowodniać, że uregulowanie opłat należy do spraw najpilniejszych, które mogą w sposób zasadniczy zaważyć na krajowej sytuacji transportowej?

Pomijając kwestie finansowe, przewóz samochodem szczególnie przy drobnych jest wygodniejszy, szybszy i mniej uciążliwy. Ciężarówki zabierają towar wprost z domu i dostarczają pod sam dom. Unika się uciążliwych manipulacji i przeładunków. Podróż trwa znacznie krócej. Np. drobnie z Lublina do Szczecina PKS wiezie 12 godzin, a kolej tydzień.

Dyspozycje już wydane

Pozostaje pytanie czy w tej chwili jesteśmy przy gotowości do rozpowszechnienia transportu drogowego? Liczba samochodów ciężarowych stale wzrasta. Poza tym przy dokładnej kontroli środków transportu, przeprowadzonej ostatnio na Śląsku, okazało się, że wiele samochodów jest zupełnie niewykorzystanych. Podobnie, dzieje się w innych częściach kraju. Poza tym podjęto w tych sprawach ważne decyzje państwowe. M. in. uchwała KERM z końca lutego br. po-

stanawia zwiększyć fundusze na zakup taboru dla PKS-u. Ten sam dokument zobowiązuje poszczególne resorty do lepszego zaopatrzenia kolei. Pbnadto mówi się w nim o przyspieszeniu budowy zaplecza PKS-u i zwiększeniu limitów zatrudnienia. Odpowiednie dyspozycje wydano już wojewódzkim radom narodowym. Ze swej

strony PKS zamierza w najbliższym czasie wprowadzić regularne linie towarowe z ustalonymi przystankami i stałymi godzinami odjazdów.

Niewątpliwie po wykonaniu tych przedsięwzięć przynajmniej częściowo ustanie, przynosiąc wiele „zł” dy taniec wagonów na szynach.

K. SZELESTOWSKA

Droga Ghany

Ghana kojarzy się przeciętnemu Polakowi z Afryką i prezydentem Kwame Nkrumahem. Niektórzy pamiętają ponadto, iż kraj ten liczy około 7 milionów mieszkańców a jego stolicą jest Akra.

Ghana należy z pewnością do najciekawszych „młodoafrykańskich” państw. Kraj ten wszedł obecnie w okres realizacji 7-letniego planu rozwoju gospodarczego, wytyczającego jako cel, „...stworzenie społeczeństwa socjalistycznego, w którym każdy obywatel będzie korzystał ze współczesnego standardu życia”. Z komentarzy czynników państwowych wynika, że ów siedmioletni okres ma stanowić znaczny krok na drodze stworzenia takiego społeczeństwa w ciągu następnych dwudziestu lat.

W jaki sposób rząd Ghany wyobraża sobie budowę ustroju socjalistycznego? Jak wynika z oficjalnych enuncjacji, socjalizm w ghańskim wydaniu ma polegać na zwiększonym udziale państwa w inwestycjach, a nie na unarodowieniu środków produkcji. Nie zamierza się także „hamować działalności ekonomicznej pojedynczych obywateli”, aczkolwiek przewidziano stosowanie systemu opodatkowania, mającego uniemożliwić nadmierne bogacenie się poszczególnych grup społecznych.

Już obecnie uważa się, że Ghana dokonała dużego wysiłku w dziedzinie stworzenia sieci dróg i organizacji transportu, spodziewane są za kilka lat nadwyżki energii elektrycznej i wody. Jednakże kraj nadal pozostaje zależny od dostaw produktów przemysłowych z zagranicy, a nawet od importu pewnej ilości żywności. Struktura ghańskiego eksportu, uzależniona do tej pory od rozmiarów produkcji i możliwości zbytu kakao, ma ulec zmianie. Podejmowane są wysiłki, zmierzające do poddawania przeróbce eksportowanych minerałów, drewna i kakao, także wysyłane za granicę złoto zamierza się doprowadzać na miejscu do wyższego standardu.

Ghana jest zasobna w bogactwa naturalne i posiada warunki, aby stać się co najmniej samowystarczalną żywnościowo. Istnieją tam także załazki przemysłu. Spis za rok 1962 wykazuje aż 100 000 przedsiębiorstw, jednakże tylko trzy tysiące zakładów można uznać za większe, jako zatrudniające powyżej dziesięciu ludzi. Obok kopalnictwa złota, w kraju rozwija się kopalnictwo manganu i innych rud metali nie-żelaznych, rozwija się wydobywanie bauxytów, gliny dla produkcji porcelany i piasku szklarskiego, nie mówiąc o kamieniołomach. W przyszłym roku ma podjąć pracę pierwsza stalownia o wydajności 39 000 ton rocznie, co oznacza pokrycie potrzeb Ghany na produkcję najprostszych wyrobów stalowych.

Władze krajowe podjęły batalię o obfitość i potaniecie materiałów budowlanych, także (w znacznej mierze) dotychczas sprowadzanych z zagranicy. Perspektywy rozwoju ma również przemysł chemiczny. Ghana ma spore zasoby soli, szuka się ropy naftowej, rafineria w Tema dostarczy surowców przemysłowi petrochemicznemu. Przemysł skórzany ma ponadto realne szanse rozwoju, jego możliwości produkcyjne plan 7-letni ocenia (rok 1970) na 2 miliony par obuwia. Poza tym pewną rolę odegrać powinny ghańskie przedsiębiorstwa przetwórcze przemysłu tytoniowego, kakaowego, rybnego i meblarskiego. Z bauxytami wiąże się bardzo poważne nadzieje, o czym świadczą kredyty na rozbudowę huty aluminium w Tema.

Rolnictwo stanowiło w roku 1961 podstawowy dział krajowej gospodarki: dawało ponad 50 proc. dochodu narodowego, zatrudniało 60 proc. sił roboczych oraz dominowało — 77 proc. — w eksporcie. Jednakże ekstensywne metody uprawy i brak maszyn, uniemożliwiały dokonanie postępu. Ziemia nie zasilana nawozami po 2—3 latach stawała się jałową. Również niska była jakość zwierząt hodowlanych przez rolników. Obecnie plan 7-letni przewiduje likwidację importu żywności w drodze zwiększenia produkcji krajowej, w czym ma dopomóc program dostawy maszyn, wzięcia pod uprawę mechaniczną pól nienawodnionych, stosowania nawozów mineralnych, rozwijania hodowli drobiu (m.in. udało się już wstrzymać import jaj) i hodowli nie-rogacizny. Plan 7-letni zapowiada także osiągnięcie przez Ghane samowystarczalności w produkcji cukru.

Realizacja siedmioletnich, ambitnych zamierzeń, przewidyujących roczny wzrost całości gospodarki o 5,5 proc., wymagać będzie od narodu Ghany sporo poświęceń, a od rządu — starań o pożyczki zagraniczne. Pewnym ograniczeniem ulegnie odsetek doboru narodowego, przeznaczany na konsumpcję (z 90 proc. na 83). W końcu 1962 r. Ghana korzystała z kredytów brytyjskich, zachodnoniemieckich, i radzieckich oraz prowadziła pertraktacje w sprawie uzyskania dodatkowej pomocy materialnej z NRF, Chin i państw socjalistycznych. Łączna suma kredytów miałaby sięgnąć 138 milionów funtów.

Jest jeszcze druga — obok potrzeb gospodarczych — przyczyna, popychająca Ghańczyków do intensywniej industrializacji kraju: oto w okresie realizacji 7-letniego planu, w wiek produkcyjny wejdzie w tym kraju 1,3 miliona młodych ludzi. Trzeba im zapewnić stanowiska pracy. To zaś wiąże się ze zdobyciem przez nich odpowiednich kwalifikacji. Zdobycie je można w szkołach. Szkołom chronicznie brak nauczycieli. Jak się oblicza, Ghana jeszcze przez szereg lat będzie musiała „importować” eorocześnie około dwustu pedagogów. Wyraźnie lepiej sytuacja będzie się przedstawiać po zakończeniu realizacji obecnej siedmioletki, w czasie której (lata 1962—1970) wyższe uczelnie Ghany mają dostarczyć około 10 000 absolwentów.

Być może, iż nie wszystkie zamierzenia uda się narodowi Ghany wypełnić ściśle według wytycznych 7-letniego planu gospodarczego, teoria bowiem w zetknięciu z praktyką niejednokrotnie bywa dostosowywana do realnych możliwości i najaktualniejszych warunków. Niemniej wydaje się pewne, że młoda republika afrykańska weszła na jedynie słuszną drogę planowego rozwoju, kierując się pokojowymi, głęboko humanitarnymi celami.

STEFAN ORYCKI



Pierwsza miłość Hitlera jako przykład... wychowawczy

„Poznałem Hitlera w 1926 r. w Berchtesgaden. Miałam wówczas 16 lat, a on — 37. Muszę jednak powiedzieć uczciwie, że pan ten, ze swoimi, przyklejonymi pod nosem do górnej wargi dwiema kępkami, wzbudzał we mnie początkowo wszystkie inne uczucia, tylko nie sympatie...”

Tak oto zaczęły spływać rzewne wspomnienia Marie Reiter na taśmę magnetofonową reportera Peisa, który dowiedział się od siostry Hitlera, Pauli Hitler, że dama owa była niegdyś „jedyną kobietą, którą brat mój naprawdę kochał”. Peis odszukał ową, jedyną miłość „Fuehrera” i zamieścił na łamach zachodnoniemieckiego „Stern” jej zwierzenia, ku nauce i pożytkowi młodzieży w NRF.

Idea ta zaślubiła w głowie Peisa, na skutek rezultatów ankiety, przeprowadzonej wśród młodzieży szkolnej NRF przez sławnego również i w Polsce reportażystę „Norddeutscher Rundfunk” — Juergena Neven-du Monta, autora audycji telewizyjnych (pt. „Polacy we Wrocławiu” i „Czy jesteśmy odwetowcami?”), które tyle krwi napłynęło zawodowym reżysjonistom i odwetowcom niemieckim.

Wspomniana ankieta, Neven-du Monta zilustrowała dostatecznie zasób wiedzy młodzieży zachodnoniemieckiej o wydarzeniach sprzed 1945 r.

W ankiecie młodzież szkolna odpowiadała na pytanie: „Co wiesz o Hitlerze?”. Odpowiedzi nadeszło mnóstwo, ale wszystkie były na jedno kopyto: „Wiem, że Hitler zbudował autostrady”, „Wiem, że wynalazł Volkswagena”, itp.

Neven-du Mont, podsumowując wyniki ankiety w „Norddeutscher Rundfunk”, uznał słuszenie, że obraz Hitlera w umysłowości powojennej młodzieży szkolnej w Bundesrepublik jest niesłychanie jednostronny, nader pozytywny i wyjątkowo wprost nieprawdziwy. Oceniając trochę później ankietę, Neven-du Monta, profesor Eugen Kogon, wykładowca nauk politycznych na uniwersytecie w Darmstadt, wyraził na łamach „Stern” pogląd, że doprowadziła ona do „prawdziwie produkcyjnego niepokoju wśród młodzieży”, i że teraz „całe klasy szkolne pragną uzyskać rzeczowe informacje” o Hitlerze.

ter Peis, przeprowadzając wywiad z... Marie Reiter, pierwszą i prawdziwą „miłością” Hitlera!... Co więcej, uczony z Darmstadt, prof. Eugen Kogon, wywiad ten zaopatrzył własnym wstępem i posłowiem, sugerując, że materiał ten posiada wielkie walory... poznawcze — zwłaszcza dla uczniów.

W wywodzie wstępnym do wywiadu Peisa, uczony z Darmstadt krytycznie podkreśla, że Hitler „wyrażał dwie podstawowe skłonności niemieckie: — sentymentalność i pewne zamyślenie do mocnych chwytów”. „Rozprawiwszy się” w ten sposób ze „skłonnościami” Hitlera, dochodzi w posłowie do wniosku, że „wydobyta (Przez Peisa) na światło dzienne historia, ma duże znaczenie, ponieważ charakteryzuje dyktatora i stanowi użyteczny materiał poznawczy”.

Spodziewać się więc można, że młodzież Bundesrepublik, zapoznawszy się z tym, wielce użytecznym materiałem, wreszcie posiadzie właściwą ocenę roli Hitlera i jego działalności. Wróćmy zatem do światłych informacji i zwierzeń eksbrogdanki Adolfowej, utrwalonych na taśmie...

Dla świeżo pączkujących uczuć 16-letniej panny Reiter, wasiki Hitlera, które początkowo działały raczej odstręcająco, stopniowo zatrały znaczenie. Wkrótce powiedziała do swojej siostry: „W bryczesach i ze szpicrutą, Adolf wygląda przeciwieństwo zadowolonego. Jest do prawdziwej postaci interesująca. Tylko te komiczne kępki pod nosem. Ciągłe muszę chichotać...”

Chęć do chichotania z czasem przeszła jej zupełnie. Zwłaszcza, że Hitler nazywał ją pieszczołtliwie „Mimi” i polecił, żeby ona z kolei zwracała się do niego per „Wilk”. Kiedyś doszło do romantycznego spotkania na cmentarzu:

„Wilk — wspomina tęsknie p. Mimi — przyparł mnie do sosny. Wykręcił

mnie w lewo, potem w prawo... — Cóż ja mam tu robić, pod tą sosną? — zapytałam zdumiona. — Nic. Masz tylko tak stać, jak cię postawiłem. Jaki wspaniały widok. Wiesz, kim ty teraz jesteś? Jesteś moją nimfą leśną — rzekł, rozpromieniony... Co też ty wygadujesz, odpowiedziałam — przecież nie jesteśmy w teatrze?!... A on na to: — Mimiśka, mój głupek, później zrozumiesz to znacznie lepiej!...”

Po pewnym czasie „Mimi” zrozumiała na tyle, że zaczęła odwiedzać „Wilka” w jego mieszkaniu w Monachium. Kiedyś nawet ofiarowała mu dwie poduszki na sofę z wyhaftowanym emblematem partyjnym. Do małżeństwa jednak jakos nie doszło. Tyle tylko, że:

„Wilk przyciskał swoje rozpalone czoło do mojego karku i mawiał: — Kiedy dostanę nowe mieszkanie, będziesz razem ze mną mieszkać... Albo: — Kupować będziemy sobie wszystko wspólnie: Obrazy, krzesła. Już widzę to w myślach... Przepiękny, wielki garnitur klubowy z fioletowego pluszu...”

Kiedy te „sentymentalne” perspektywy i marzenia o pluszowych meblach wcale się nie realizowały, natomiast „Wilk” coraz bardziej przejawiał — jak to określa prof. Eugen Kogon z Darmstadt — „zamyślenie do mocnych chwytów” (Mimi: — „Coraz mocniej ścisnął mi szyję i całował mnie...”), panna Reiter zrezygnowała z niewyraźnej pozycji „nimfy leśnej”, przestała się fatygować i wyszła za mąż za jakiegoś hotelarza...

Najbardziej z tego wszystkiego skorzystała, jak widać, młodzież zachodnoniemiecka, mając teraz przed oczyma postać „Fuehrera” nie tylko, jako wynalazcy „Volkswagena”, czy budowniczego autostrad, lecz także, jako sentymentalnego miłośnika „mocnych chwytów”...

ALEKSANDER PACZKOWSKI

O WYPOCZYNKU DOBRZE i ŹLE

Na naszą ankietę odpowiadają Czytelnicy przebywający na wczasach i wycieczkach. W każdym tygodniu napływa coraz więcej listów. Drukujemy fragmenty niektórych z nich.

Decyzją komisji, zajmującej się ankietą, w tym tygodniu nagrody za najbardziej interesujące korespondencje otrzymują: I. Włodzimierz Scharf (Poznań, ul. Winogrody 144 m. 4) — kuchenkę turystyczną. II. N. N. z Poznania (nazwisko i adres znane redakcji) — torbę turystyczną. III. Mieczysław Lis (Gniezno, ul. Jolanty 14/6) — termos. Nagrody wysłamy pocztą.

Przypominamy: nasza anketa trwa. Do środy — jak co tydzień — czekamy na listy od Czytelników, przebywających na wczasach, turystów, autostopowiczów, harcerzy przebywających na obozach, dzieci z kolonii, osób wybierających się na wypoczynek do miejscowości podmiejskich. W przyszły czwartek znowu zamieścimy fragmenty Waszych listów.

Autorzy trzech najbardziej interesujących korespondencji otrzymają nagrody.

Zmotoryzowani turyści zakłócają spokój

Jestem wielkim patriotą sierakowskiego kampingu. Od kilku lat spędzam tu najprzyjemniejsze urlopy. Rośnie człowiekowskie serce, kiedy patrzy na ten piękniejący ośrodek, w którym kilka tysięcy osób spędza urlopy. Do zdrowej rywalizacji zakładów pracy i instytucji, prześcigających się w stworzeniu swoim pracownikom jak najlepszych warunków wypoczynku (mieszkają w domkach) włączyła się w tym roku Gmina Spółdzielnia. Z prawdziwym uznaniem wyrażają się wszyscy wczasowicze o doskonałym zaopatrzeniu kiosków GS, a szczególnie nabiałowego.

Piątkę można postawić także pocztę, która dla wygody mieszkańców kempingu otworzyła urzad w lesie.

Podkreśla Pan ostatnio, że większość korespondencji

Piękne Boszkowo i codzienne kłopoty

Każdy, kto był w Boszkowie (pow. Leszno), chwali tę pięknie położoną miejscowość (czysta woda) dość wygodne połączenie kolejowe, niezłe zaopatrzenie w kioskach spożywczych.

A na co narzeka?

Na ślamazarną, bardzo powolną obsługę w kioskach spożywczych, a szczególnie w kiosku „Syrenka”. Także bar samoobsługowy nie cieszy się zbyt dobrą opinią (marna jakość dań, a za piwo płać trzeba aż 4 zł).

Na plaży powinien być kiosk z napojami chłodzącymi, bo dotychczas na piwo czy oranżadę trzeba czekać godzinę przed kioskiem spożywczym.

Myślę że pobieranie opłaty przy wejściu na plażę jest nieporozumieniem. Z czymś podobnym nie spotkałem się ani nad Rusałką, ani w Kiekrzu czy Krzyżownikach.

I jeszcze jedno — budowa drogi z Włoszakowic do Boszkowa. Chodzi o odcinek drogi oddany niedawno do użytku. Nie zdołano ukończyć budowy drugiej części drogi, a pierwszy odcinek już teraz powinien być remontowany...

N. N.

Poznań



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się ostatnio następujące książki:

Józef D. Amusin „Rekopisy znad Morza Martwego” (cykl Biblioteka Wiedzy Historycznej). Jest to historia nieznanego sektu religijnego, działającego w Palestynie i Syrii między II wiekiem p.n.e. a II wiekiem n.e. Str. 261, cena 20 zł.

Jerzy Holzer i Jan Molenda „Polska w pierwszej wojnie światowej” (Cykl Biblioteka Wiedzy Historycznej). Autorzy przedstawili całość problematyki dotyczącej lat 1914-1918, opierając się przy tym na istniejącym już stanie wiedzy. Całość tej interesującej pozycji uzupełnia obszerny, przeszło 50-stronnicowy słowniczek organizacji politycznych

wczasowych jest krytyczna. Na pewno w wielu ośrodkach jest gorzej niż w Sierakowie i dlatego ludzie narzekają. Tutaj, niestety, także obserwujemy zjawiska, wymagające natychmiastowej i energicznej interwencji.

Pierwszym z nich jest niezliczona liczba pojazdów mechanicznych waleśających się wąskimi ścieżkami między domkami. Jest w ośrodku parking strzeżony; jest także duży parking (bezpłatny), a wczasowicze zmotoryzowani kpią sobie z wszelkich urządzeń i przez cały dzień jeżdżą po ośrodku jak po mieście. Zgadza się z matkami, które przez cały rok zmuszone są w miastach do pilnowania swych pociec i tutaj się buntują, gdyż nawet przez dwa tygodnie nie mają spokoju, ponieważ dzieciom grozi w każdej chwili wpadnięcie pod motocykl lub samochód.

Na kpinę zakrawa także zaopatrzenie w kiosku „Ruchu” (przy kąpielisku). Od godz. 11 nie można tam kupić dosłownie żadnej gazety i żadnego czasopisma. Przed kilku dniami leżały jeszcze na półkach czasopisma, których tytuły widziałem po raz pierwszy w życiu. Ostatnio nawet takich nie ma. Widokówki z pięknego Sierakowa nie przysyłają Panu, bo takich rzeczy się tu nie prowadzi.

SYLWESTER BODOŃSKI

Poznań

A głośniki wrzeszczą...

Nad jednym z trzech jezior chodzieskich znajduje się piękna plaża. Jedynym postrachem jest tam umieszczony na szczycie budynku potężny głośnik radiowy, który wrzeszczy na pełen regulator, niby dla celów reklamowych. Muzykę słychać aż na drugim brzegu jeziora.

Zwróciłem się z prośbą o przyciszenie głośnika do osoby, która obsługuje urządzenie radiowe. Bez skutku...

Tereny plażowe zamieniono w boiska piłki nożnej. Piłka można więc oberwać w głowę, gdy się wypoczywa na leżaku względnie na piasku. Plaży tej patronuje z urzędu MPKG Chodzież.

ADELA GRZYBOROSKA

Chodzież
ul. Paderewskiego 12

społecznych. Stron 380, cena 32 złote.

Karol Koźmiński „Kościuszkowie” (opowieść serii Biblioteki Wiedzy Historycznej). Bibliografia Kościuszkowie obejmuje wydarzenia historyczne 3 Maja, rozbiór Polski, powstania 1795, utworzenia legionów polskich we Włoszech, wojny Stanów Ameryki Północnej o niepodległość itp. Wydanie II, stron 219, II, ilustr. 20, map 5. Cena 15 złotych.

W wartościowej serii „Sygnały” trzeba odnotować nast. pozycje: Józef Pieter „Jak poznawano psychikę”. Książka jest popularnym wprowadzeniem do psychologii od strony historycznej, obejmującą dziełach myśli psychologicznej pięć podstawowych koncepcji psychiki. W rozdziale poświęconym psychologii współczesnej, Czytelnik zapozna się z obecnym stanem nauk psychologicznych. Str. 295, Cena 17 zł.

Aleksander Matejko „Praca i kołozństwo”. Pozycja ta omawia znaczenie pracy w życiu jednostek ludzkich i różnych środo-



Fot. — CAF

Polecam Chodzież i Piłę chociaż z zastrzeżeniami

Chciałbym gorąco polecić wszystkim „laksunym” wypoczynku ośrodek kempingowy PTTK w Chodzieży. Każdy przybysz spotyka się tu z bardzo miłym przyjęciem kierownictwa. Na przyszłość czekają czyste, schludne, ładnie pomalowane, rozmieszczone w lesie, wygodne dwu — i czteroosobowe domki, lub (jeśli ktoś woli) miejsca w nowo wybudowanym hotelu PTTK. Do dyspozycji są wszelkie urządzenia sanitarne i specjalne pomieszczenia z kuchenkami gazowymi, na których za niewielką opłatą (50 gr za godz.) można sobie przyrządzić posiłki. Chodzież ma trzy jeziora, jedno w lesie, drugie z kąpieliskiem niedaleko miasta (dojazd na plażę motorówką). Pewnym mankamentem Ośrodka jest dość duża odległość od wody. Nie najlepiej jest również z obiadami. Jedyną czynną restauracją „Wielkopolska” z wielkim trudem zaspokaja apetyty plażowiczów na ciepły posiłek. Sklepy natomiast są bardzo dobrze zaopatrzone (także w owoce).

Godny polecenia jest też kemping w Płotkach k/Piły. Bardzo ładnie położony nad jeziorem w lesie, też przy plaży; wyposażeniem ustępuje jednak chodzieskiemu. Stare drewniane domki, są gorzej utrzymane, łóżka mniej wygodne.

W Rogoźnie można wiele poprawić

Chciałbym podzielić się uwagami na temat wypoczynku w Rogoźnie Wlkp. Jest tu piękne jezioro a dojazd bardzo dogodny (autobus). Dużo jednak trzeba by zrobić dla poprawy wypoczynku. W Parku Miejskim, rozciągającym się nad jeziorem, brak ławek i koszy do śmieci. Dawniej obowiązywał w Parku zakaz jeżdżenia rowerami i motorami. Dziś zakaz ten znikł i użytkownicy rowerów, motorów i motocykli „umilają” pobyt wypoczywającym.

Wyznaczono tylko jedno miejsce do kąpiei, gdy tymczasem można by tych miejsc urządzić więcej. W tych warunkach (łok) wiele osób kąpie się w miejscach niedozwolonych często zabrudzonych że lastwem, a nawet zbitymi butelkami po winie lub wódce. Kiosk PSS (u wejścia do Parku) tradycyjnym zwyczajem jest zamknięty.

KAZIMIERZ KRÓL

Poznań

wisk społeczno-zawodowych. Str. 442, cena 30 zł.

Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się w cyklu Nowości Nauki i Techniki dwie interesujące pozycje: Andrzej Marksa „Człowiek w Kosmosie” (informacja o wynikach dotychczasowych prac naukowo-badawczych nad przetrzymaniem człowieka w przestrzeni kosmosu) i Włodzimierz Titowa „Zawrotna kariera jonitów” (fantazja podbudowana naukowymi twierdzeniami). Każda z tych pozycji — 6 zł.

W serii Profile ukazało się też dzieło już wydane popularnej monografii pt. „Stefan Żeromski” Artura Hutnikiewicza. Str. 313, cena 15 złotych.

Zainteresowanie wzbudzi też powinna „Ziemia pełna tajemnic” Gleba Goliubiewa. Dlaczego kiedyś kwitły w Arktyce magnolie, a w Afryce spływały z gór lodowce? O tym, jak uczeni szukają odpowiedzi na te zagadki, opowiada książka G. Goliubiewa. Str. 267, cena 16 zł.

ne. Wydaje się, że oddział PTTK w Piłę powinien bardziej zainteresować się ośrodkiem (kuchnią dla znajdujących się tam również domu wczasowego zorganizowano dopiero w połowie lipca), pobudować nowe domki — podobne np. do stojących nie opodal, a należących do MRN w Piłę — i doprowadzić do nich światło. Tym bardziej, że na pobliską plażę w upalne dni przybywa po kilkuset mieszkańców z odległości o 8 km Piły (autobus co godzinę).

Na zakończenie chcę poruszyć wspólny dla całego PTTK-u problem. Ceny! Toż przecież za 20 zł. na dobę od łóżka można sobie spokojnie mieszkać w Sopocie czy innym modnym kurorcie, a tutaj tyle samo płać się za bądz o bądz turystyczne warunki wypoczynku. Takie ustawienie cen jest raczej antypropagandą turystyki i bynajmniej nie przyciąga wczasowiczów do mniejszych niezbyt znanych miejscowości.

WŁODZIMIERZ SCHARF

Poznań

ul. Winogrody 144 m. 4

Młodzież może pomóc

Niedaleko Wrześni na ruchliwym szlaku komunikacyjnym leży małe miasteczko Miłosław, (piękny krajobraz), słynne w naszej historii z walk kosynierów w 1848 r.

Mieszkańcy tego ponad 2-tysięcznego miasteczka wyruszają w ciepłe dni do miejscowego parku na niedzielny wypoczynek. Czystość tego załka pozostawia jednak dużo do życzenia. Na wiosnę nie oczyszczono rowów i zarośniętego stawu, który mógłby być wykorzystany np. jako kąpielisko. A może Zespół Rybacki przyjdzie z pomocą młodzieży i przeznaczy odpowiednie miejsce do uprawiania sportu wodnego?

Młodzież zrzeszona w LZS na pewno stanęłaby do czynu społecznego przy porządkowaniu zaniedbanych terenów.

MIECZYSLAW LIS

Gniezno

ul. Jolanty 14/6

Strykowo — zapomniane?

Przebywam u rodziców — na wsi, gdzie staram się możliwie najlepiej wykorzystać wakacje. Wioska — Januszewo (pow. Nowy Tomyśl) jest położona nad Jeziorem Strykowskim, oddalonym od Poznania o 30 km. Jezioro jest bardzo piękne, dookoła są śliczne lasy, a w pobliżu stacja kolejowa (na linii Poznań — Grodzisk Wlkp.).

Miejscowość ta nie jest w ogóle wykorzystywana dla wypoczynku. Czy brak chętnych wczasowiczów? Nie, po prostu brak zorganizowanego kąpieliska w pobliżu stacji kolejowej, a przecież w miejscach nieozwiczonych nie wolno się kąpać.

STAŁY CZYTELNIK

z Januszewic

Sport • Sport • Sport

Finał w szpadzie bez Polaków

Dokończenie ze str. 1

który ostatecznie zwyciężył 10:9. Słabiej niż w eliminacjach przedpołudniowych walczył Kurczak. Po słabym pojedynku został on wyeliminowany przez byłego mistrza świata Anglika Hoskynsa. Podobne załamanie przechodził Gonsior. Jego pogromcą był brązowy medalista ostatnich mistrzostw świata Francuz Dre-

fus, który w pierwszych eliminacjach postarał się o wielką niespodziankę eliminując broniącego tytułu Węgry Kausza. Głównym powodem niepowodzenia naszych zawodników był brak odporności psychicznej. W popołudniowych walkach wprowadzili oni na plansze dużo nowości.

Nie powiodło się również szpadzistom Węgier i Związku Radzieckiego. Pierwsi nie wprowadzili do czołowej ósemki ani jednego zawodnika, a drudzy są prezentowani jedynie przez K. Stawę. Niespodzianką jest zakwalifikowanie się reprezentanta NRD Melziga. W dalszych eliminacjach w najlepszej sytuacji znalazł się będą Włosi, którzy wprowadzili do czołowej ósemki dwóch zawodników. Ponadto na szpadzistą NRD i ZSRR, ósemce jest jeden Belg, Szwajcar Austriak i Francuz.

Z biorących udział w turnieju 5 b. mistrzów świata na planie boju nie pozostał ani jeden. Świadczy to o wysokim poziomie na jakim stały wtorkowe pojedynki. (PAP)

Przed meczem Polska — USA w lekkiej atletyce

26 i 27 bm. odbędzie się w Warszawie, na Stadionie Dziesięciolecia, z wielkim zainteresowaniem oczekiwany mecz pomiędzy reprezentacją lekkoatletyczną Polski i USA.

— Przypuszczam, że będzie to wspaniałe widowisko sportowe — powiedział o meczu przewodniczący AAU — L. F. Scher. Nasze wrażenia ze stolicy Polski są jak najlepsze. Jestem przekonany, że w kilku konkurencjach nasi zawodnicy osiągną lepsze rezultaty niż w Moskwie.

— Byłem obecny na pierwszym meczu Polska — USA, który rozegrany został w 1958 r. w Warszawie — oświadczył wieloletni działacz AAU — D. Ferris. W waszej stolicy wiele zmieniło się na korzyść. Miasto jest piękniejsze, przybyło wiele nowych budynków. Podobnie można powiedzieć o waszej drużynie, która jest silniejsza niż przed 5 laty. Pojedynek na stadionie 10-lecia będzie nie tylko meczem sportowym, ale także przyjacielskim spotkaniem sportowców Polski i USA. Z waszego kraju zawsze wywozimy jak najlepsze wspomnienia.

— Jestem zdania, że mecz w Warszawie będzie stał na wysokim poziomie — stwierdził główny trener ekipy amerykańskiej, p. Jordan — w obydwu zespołach jest przecież wielu doskonałych zawodników — kandydatów do medalu olimpijskiego na igrzyskach w Tokio. Nasza obecna drużyna jest najmłodszą ze wszystkich, jakie dotychczas mieliśmy. Młodzi — jak zwykle — mają wiele trudności w pierwszych międzynarodowych występach. Trudne spotkanie z ZSRR w Moskwie było dla wielu zawodników „bojowym chrztem”. Dlatego też przypuszczam, że w Warszawie wypadną lepiej niż w Moskwie. (PAP)

Piłkarze ligi wojewódzkiej gotowi do startu

Pierwsza seria rozgrywek o mistrzostwo ligi wojewódzkiej okręgu poznańskiego rozpocznie się 3 sierpnia br., kiedy to spotkają się Energetyk i rezerwy Lecha.

Najazutrz 4 sierpnia, zmierzą się w pierwszych bojach następujące pary: Olimpia Koło — Górnik Konin, Warta Poznań — Wiśniowice Turek, Polonia Poznań — Kolejowy KS Kępno, Sparta Oborniki — Sparta Szamotuły, i Polonia Leszno — Zjednoczeni Września. (P)

Stu szachistów rozegrało 420 partii

Impreza zorganizowana przez Poznański Okręgowy Związek Szachowy i Klub Seniora zgromadziła miłośników królewskiej gry z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Partia trwać mogła najwyżej 10 minut. Co pięć sekund, pod groźbą dyskwalifikacji, wykonac trzeba było ruch. Tym razem i szachiści musieli się pocić. Nie było nawet czasu, by zapalić papierosa.

W wyniku długich eliminacji 16 najlepszych „skoczków” znalazło się w finale. Dobrze wypadli zawodnicy Poznania, zajęli bowiem większość pierwszych miejsc. Zwyciężył L. Tarkowski z 13,5 pkt (na 15 możliwych). Na drugim miejscu znalazł się 19-letni R. Bernard z 12 pkt., trzecie miejsce przypadło mistrzowi krajowemu B. Pietrusiakowi, następnie: Cz. Kędziorze 10,5 pkt., A. Miśkowiczowi który również uzyskał 10,5 pkt. oraz M. Karpińskiemu.

Puchar Prezydium WRN zdobył pierwszy szachista z województwa poznańskiego — J. Jaworski z Trzcianki a puchar Prezydium RN m. Poznania triumfator turnieju — Tarkowski.

Ogółem w czasie siedmiodziennej walki rozegrano 420 partii. Organizacyjnie zawody przeprowadzone zostały sprawnie. (P)

Następcy Wołodyjowskiego w komplecie na planszy finałowej

Świetnie spisali się polscy szachiści w dwóch pierwszych eliminacjach. Cała nasza drużyna zakwalifikowała się do szerokiego finału, w którym walczyć będą tylko 24 zawodników. Najlepiej Polaków wypadł Emil Ochrya, który nie przegrał w eliminacjach ani jednego pojedynku.

Doskonale walczył w drugiej eliminacji najmłodszy z naszych reprezentantów, Janusz Majewski. Sprawili on kilka dużych niespodzianek, wygrywając partię de wszystkim z Francuzem — R. Lot 5:2 i Węgrem — Bakonyi 5:4.

Nie można mieć pretensji do innych naszych reprezentantów. Pawłowski przegrał wprawdzie w eliminacjach 3 spotkania, ale w my, że zawodnik ten potrafi pokładać siły na cały ciężki turniej. Ciężkie zadanie mieli Piątkowski i Zabicki, którzy wylosowali drugiej eliminacji najtrudniejszą grupę. Obaj wygrali po 4 w. i zakwalifikowali się do szerokiego finału.

Do szerokiego finału zakwalifikowało się po 5 reprezentantów: Polscy, Węgry i ZSRR, 3 Francuzów, po 2 zawodników Włochów, NRF oraz po 1 USA i Bułgarii.

Komisja techniczna mistrzostw ustaliła po 2 eliminacjach kolejność pierwszych 8 zawodników, którzy mieli najlepsze rezultaty. Przechodzą oni walkowerem pierwszą rundę walk w szerokim finale. W ósemce tej znaleźli się dwaj Polacy: Ochrya na drugiej pozycji oraz rewelacyjny Majewski ósmej.

W spotkaniach pierwszej rundy szerokiego finału indywidualnie turnieju szachistów, Pawłowski pokonał Dasaro (USA) 10:9 a Piątkowski przegrał z Asatiani (ZSRR) 8:10. (PAP)

Biały sport w Gnieźnie ruszył

W Wielkopolsce, w okresie dzwojennym Gniezno było z pewnością ruchliwym ośrodkiem zimowego sportu. Liczne i ciekawe turnieje organizowane na łakach przy garbarni.

Po prawie 10-letniej przerwie miłośnicy rakiety grodu Lecha szli na korty. Mecz rozegrał przy niemałym zainteresowaniu publiczności pomiędzy sekcją szachową TKKF przy Zakładzie Przemysłu Odzieżowego i Gruntem z Poznania zakończył się zwycięstwem gości 3:2.

Wyniki poszczególnych pojedynków: (na pierwszym miejscu reprezentanci Gniezna): Rypiński — Jachemski 6:1, 6:8; 6:4; Kapitańczyk — Kujawa 7:5, 8:6; Rembalski — Sekulski 4:6, 1:6; Marciakiewicz — Siwka 7:5, 6:4, gra obojna: Kapitańczyk, Rembalski — Sekulski, Kujawa 7:5, 4:6, 4:6.

Należy przypuszczać, że w spotkaniu nie zamkną tegorocznego sezonu gnieźnieńscy miłośnicy białego sportu. (P)

Lech — Pomorzanie w meczu piłkarskim

W rozgrywkach o mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Kolejowców odbędzie się w niedzielę 28 bm. w diebickim stadionie mecz pierwszych zespołów Lecha i Pomorzanie z Torunia.

Lech wystąpi w składzie, w którym walczywać będzie w najbliższych rozgrywkach o mistrzostwo II ligi. (X)

Pracownicy poszukiwani

KIEROWCÓW na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie oraz
ŁADOWACZY,
 przyjmie zaraz **POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO**
ROBÓT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9”
 BAZA TRANSPORTOWA, ul. Gnieźnieńska 63.
 K5702

BRANŻOWY OSRODEK NORMOWANIA PRACY
 JEDN. PRZEM. CIĄGNIKÓW I MASZYN ROLNI-
 ZYCH zatrudni:
 INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW - MECHANI-
 KÓW z praktyką w działach produkcji, tech-
 nologii, organizacji pracy.
 Interesujemy się kierownikami do Działu Kadr Poznań-
 skiej Fabryki Maszyn Złotych Poznań - Staroleka
 ul. Pstrowskiego nr 1.
 K5576

ANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE CHOCI-
 ZA, pow. Jarocin, woj. poznańskie przyjmie zaraz
 6 OBOROWYCH wraz z POMOCNIKAMI.
 Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w
 polskim.
 Zgłoszenia osobiste w PGR Chocicza, stacja ko-
 lowa w mieście.
 K5728

AKLADY MECHANICZNE W POZNANIU zatrud-
 niatychmiast:
 KIEROWNIKA BIURA PRODUKCJI, TECHNO-
 LOGÓW, KALKULATORÓW ZE ZNAJOMOŚCIĄ
 TECHNOLOGII OBRÓBKII METALI, KOBIECIE
 DO SPORZĄDZANIA KALKULACJI WSTĘP-
 NYCH, MASZYNISTEK, SPAWACZY ELEK-
 TRYCZNYCH, ŚLUSARZY, TOKARZY, BRAKA-
 RZY, MALARZA I FREZERA.
 Zgłoszenia kierować pod adresem Zakłady Mecha-
 niczne, Poznań, ulica Dojazd 30, tel. 433-01, 447-80
 ewn. 32.
 K5690

OBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych od lat
 do prac ziemnych na budowlach w Poznaniu przy-
 jmie **POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT**
INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W PO-
ZNANIU.
 Wynagrodzenie wg cennika robót akordowych. Ro-
 bownicy otrzymują odzież i obuwie robocze, be-
 zplatne zakwaterowanie oraz pozostałe świadczenia
 U. Z. P. w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje
 Biuro Bud. - Montażowy nr 3 Poznań, Stary Ry-
 nek 80/81, II piętro, pokój 12.
 K5696

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INZY-
 NIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” POZNAN, ul.
 Wietosławska 12 zatrudni zaraz:
 INŻYNIERÓW BUD. LAD. lub SANIT. oraz TECH-
 NIKÓW BUD. z odpowiednimi uprawnieniami
 i praktyką na stanowiska kierowników robót do
 prac w terenie;
 MAJSTROW BUD. LAD. lub SANITARNEGO,
 ST. MAGAZYNIERÓW i MAGAZYNIERÓW z od-
 powiednimi kwalifikacjami — do prac w terenie;
 INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW BUD. na sto-
 nowiska kalkulatorów do prac w Zarządzie Przed-
 sięwzięcia;
 TECHNIKA MFCHANIKA;
 INSPEKTORA INWENTARYZACJI MATERIAŁO-
 WEJ.
 Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
 downictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sam. Sekcja Kadr.
 K5699

POŁDZIENIA PRACY STOLARZY W ZBASZY-
 NI, pow. Nowy Tomyśl zatrudni natychmiast:
 INŻYNIERA — technika
 TECHNIKA — TECHNOLOGA,
 co najmniej trzy lata praktyki w zakresie pro-
 jektacji mebli. Dane warunków pracy i pracy można
 uzyskać w biurze Spółdzielni, Zbasz, ul. Chłód-
 zka 6, tel. 166 lub 3.
 K5777

✠
 Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sa-
 kramentami św., nasza najukochańsza córka,
 przeżywszy lat 17, sp.

Janina Kaźmierczak
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
 dzinie 16,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
 W smutku pogrążeni
 RODZICE
 Poznań, ul. Dąbrowskiego 65 m. 8. K5808

✠
 W związku ze śmiercią
Janiny Kaźmierczak
 córki, naszego długoletniego pracownika
 składamy Rodzinie
 WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA
 Rada Nadzorcza Zarząd
 Współpracownicy
 SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „JEDNOŚĆ”
 W POZNANIU 1172g

✠
 W dniu 23 lipca 1963 r. zmarł po ciężkich cier-
 pieniach, przeżywszy lat 51, mój najukochańszy
 mąż, troskliwy opiekun, sp.
mgr Czesław Krych
 muzykolog i kompozytor
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o go-
 dzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,
 o czym zawiadamiają
 w głębokim smutku pogrążeni
 ŻONA, WYCHOWANKA I RODZINA
 Poznań, plac Asnyka 3 m. 6.

✠
 Dnia 23 lipca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy
 lat 69, sp.
Stanisław Ardeński
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, 27 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy
 cmentarnej na Junikowie.
 Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 29 bm., o go-
 dzinie 7 w kościele św. Marcina.
 W głębokim smutku pogrążeni
 ŻONA, DZIECI I RODZINA
 Poznań, Tychy, Warszawa. 1209g

✠
 Dnia 22 lipca 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78,
 nasza ukochana ciocia, sp.
 Z ROSTALSKICH
Maria Szukalska
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 lipca br., o godzinie 12,15 na cmentarzu
 na Junikowie.
 W ciężkim smutku pogrążona
 RODZINA
 K5788



**Spokojnie
 spędzamy wakacje,
 bo oddaliśmy
 kupon
 abonamentowy
 „KOZIOŁKÓW”!**

K5805



Praca

Potrzebny oborowy sa-
 motny wzgl. małżeństwo
 samotne. Władysław
 Deutsch, Czarkowo 6 p-ta
 i powiat Kościan. 253g

Kuśnierza do szycia cza-
 pkek futrzanych poszuku-
 je prywatna pracownia.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dla 533g

Krawcowa na spodniki
 dziewczęce potrzebna. Po-
 znań, Czerwonej Armii 34
 m. 8. 582g

Czeladnik piekarski oraz
 uczeń potrzebni zaraz (u-
 trzymanie). Piekarnia,
 Mazurkiewicz, Szamotli-
 wy, Rynek 39. 830g

Gospodyni potrzebna na
 plebanie. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dla 844g.

Pomoc domowa do pra-
 cującego małżeństwa
 (dziecko 3-letnie) potrzeb-
 na zaraz. Zgłoszenia: inż.
 Waldemar Czajka, Krob-
 bia, ul. Powstańców
 Wlkp. 118. 894g

Piekarz potrzebny. Gie-
 bowski, Czerwonej Armii
 9 m. 7a (podwórko lewo). 696g

Rencistka poszukuje lek-
 kiej pracy na 4 godziny
 dziennie. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dla 486g.

Pomoc domowa z nocle-
 giem potrzebna. Aleja
 Wielkopolska 11 (naroż-
 nik Pułaskiego). 1151g

Pomoc domowa sumienna
 na stałe potrzebna. Lek-
 karz Krzysztofik, Ślaska
 19. 1137g

Pomoc domowa dochodzą-
 ca na dobrych warunkach
 potrzebna. Zgłoszenia, ul.
 Słoneczna 6, po godz. 17.
 211g

Fryzjerka (dobra siła na
 stałe) potrzebna. Zakład,
 Grochowe Łąki 1. 1146g

✠
 Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakra-
 mentami św., mój ukochany mąż, szwagier
 i wujek, przeżywszy lat 68, sp.

Franciszek Dereciński
 emeryt kolejowy
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
 dzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
 W smutku pogrążona
 ŻONA I RODZINA
 1192g

✠
 Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł nasz kolega
Bolesław Dziamski
 emerytowany pracownik sądowy
 W Zmarłym traciłmy długoletniego, sumien-
 nego współpracownika oraz prawego i dobrego
 kolega.
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o go-
 dzinie 13,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
 PREZES SADU WOJEWÓDZKIEGO
 W POZNANIU
 POP Współpracownicy Rada Zakładowa
 1199g

**Uwaga mieszkańcy
 Osiedla
 Świerczewskiego
 26 lipca br.**

dla waszej wygody
 zostanie otwarta

**PRALNIA
 BIELIZNY**
 przy ul. Swoboda pawilon nr 21

Termin wykonania 6 dn;
Miejskie Pralnie i Farbiarnie
 w Poznaniu K5782

Nauka
 Uczeń pisania na maszy-
 nie (korepetycje). Mar-
 cinkowskiego 26 m. 26,
 II podwórko, I piętro. 39042g

Tańców towarzyskich wy-
 uca Adela Szczurkówna.
 Poznań, Al. Marcinkow-
 skiego 2a, parter. 27g

Tańców szybko uczyć. Po-
 znań, Mickiewicza 27 m.
 7. 721g

Kupno
 Kupię młode lisy. Adres
 wskaże Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dla 800g.

✠
 Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
 namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
 i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
 droga siostra i bratowa, sp.

Anna Wolaninowa
 emer. nauczycielka szkoły w Czerwonaku
 Pogrzeb odbył się dnia 20 bm., w Kicinie,
 o czym zawiadamiają stroskani
 MAŻ, DZIECI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI
 Uczestnikom żałobnej uroczystości składamy
 SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”!
 1136g

✠
 Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
 namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
 i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
 droga siostra i bratowa, sp.

Anna Jasiecka
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 lipca 1963 r., o godzinie 10,15
 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
 W głębokim smutku pozostają
 MAŻ, SYN I RODZINA
 1164g

✠
 Po krótkich, lecz ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach,
 odeszła od nas, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana siostra, ciocia, kuzynka,
 szwagierka, sp.

Ludwika Koralewska
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o godzinie 9 z kościoła parafialnego
 w Kicinie.
 O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
 RODZINA
 Kicin. 1110g



Uwaga Rolnicy!

POZNANSKIE PRZEDSIĘB.
 HANDLU SPRZĘTEM
 ROLNICZYM W POZNANIU
 zawiadamia

ZE WE WSZYSTKICH NASZYCH PLACÓWKACH WPROWA-
 DZONE ZOSTAŁY NA OKRES KZNIWNEJ DYŻURY
 PRACOWNIKÓW DZIAŁÓW HANDLOWYCH.

Dyżury trwają w dni powszednie codziennie od godziny 15-19.
 W czasie tym dokonywana jest sprzedaż części wymiennych do
 ciągników i maszyn rolniczych dla potrzeb awaryjnych oraz przy-
 mowane są zapotrzebowania na usługi serwisu techniczno-handlowego
 Serwis techniczno-handlowy przeprowadza instruktaż w zakresie
 prawidłowej obsługi maszyn, zniwno-omiotowych oraz dokonuje
 drobnych napraw awaryjnych w wypadku, gdy prac tych nie
 mogą wykonać właściwe Państwowe Ośrodki Maszynowe.

Adresy naszych placówek:
 POZNAN, ul. Katowicka 1 — tel. 706-84
 KONIN, ul. Poznańska 70a — tel. 624
 LESZNO, ul. Narutowicza B-6 — tel. 196
 OSTROW, ul. Poła 1b — tel. 684
 WAGROWIEC, ul. Rogozińska 1 — tel. 189

Sprzedam tokarnię „pół
 norton” na przymach,
 przelot 40 mm, komple-
 nie wyposażona. Zgłosze-
 nia, tel. 16-00, do godz.
 15. 1042g

Sprzedam 2.500 pustaków
 12-cegłowych. Gniezno, ul.
 Poznańska 20. 15027p

Sprzedam fortepian — ce-
 na 20.000 zł. Adres wska-
 że Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dla 1102g.

Samochód DKW osobowy
 okazjnie sprzedam. A-
 dres wskaże Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dla
 1056g.

Sprzedam motocykl WSK
 125 ccm. Palacza 122 m. 14,
 godz. 16. 1067g

LoKale

Przyjmę na pokój pana,
 oddam w dzierżawę garaż.
 Górczyn, ul. Czechosło-
 wacka 151. 792g

2 uczennice przyjmą na
 pokój z całym utrzyma-
 niem. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dla
 680g.

Kupię 2 pokoje z kucha-
 nią wyłączone samo-
 dzielnie w Poznaniu lub
 okolicy. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dla 1068g.

Bezdzietne małżeństwo po
 studiach poszukuje po-
 koju na rok. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dla 730g.

Poszukuję zaraz pokoju
 umiowanego na okres
 1 roku. Peryferie niewy-
 kluczone. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dla 1051g.

Nieruchomości

Wille wyłączone — domy
 komfortowe — domki z
 ogrodami — ogrodnictwa
 z szklarniami w Pozna-
 niu, na prowincji — go-
 spodarstwa w różnej kie-
 cenie i różnej wielkości,
 parcele budowlane w Cho-
 dzie, miasteczko fabrycz-
 nym — po znizonej cenie
 poleca i przyjmuje nowe
 zlecenia, Adamski, Poz-
 nań, ul. Małeckiego 21 m.
 9, telefon 612-01, wewn.
 346. 1085g

✠
 Dnia 18 lipca 1963 r. zmarła w Wągrowcu, opa-
 trzona ostatnimi Sakramentami św., sp.

Anna Wolaninowa
 emer. nauczycielka szkoły w Czerwonaku
 Pogrzeb odbył się dnia 20 bm., w Kicinie,
 o czym zawiadamiają stroskani
 MAŻ, DZIECI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI
 Uczestnikom żałobnej uroczystości składamy
 SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”!
 1136g

✠
 Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
 namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
 i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
 droga siostra i bratowa, sp.

Anna Jasiecka
 Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 lipca 1963 r., o godzinie 10,15
 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
 W głębokim smutku pozostają
 MAŻ, SYN I RODZINA
 1164g

✠
 Po krótkich, lecz ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach,
 odeszła od nas, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana siostra, ciocia, kuzynka,
 szwagierka, sp.

Ludwika Koralewska
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o godzinie 9 z kościoła parafialnego
 w Kicinie.
 O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
 RODZINA
 Kicin. 1110g

Przetargi

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W SWARZEDZU,
 ul. Poznańska 10, ogłasza PRZETARG NA POBU-
 DOWANIE MAGAZYNU PASZ na terenie przyzakła-
 dowym.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni.
 Materiał dostarcza inwestor.
 Termin przystąpienia do prac 15. VIII. 1963 r.
 Oferty należy składać do dnia 5. VIII. 1963 r.
 Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa: pań-
 stwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.
 1041g

ZARZĄD ZIEMIENI MIEJSKIEJ W POZNANIU, ul.
 Mielżyńskiego 23, ogłasza PRZETARG NIEOGRA-
 NICZONY na wykonanie FUNDAMENTÓW BETO-
 NOWYCH POD KOMPLEKS OBIĘKTÓW SZKLAR-
 NIOWYCH w Gospodarstwie ZZM w Krzyżownikach
 o wymiarach:
 10 szt. fundamentów bet. o wym. rzutu 10 x 30 m,
 2 szt. fundamentów bet. o wym. rzutu 6 x 30 m,
 1 szt. fundamentów bet. pod łącznik o wym. rzutu
 75 x 5 m.

Wykonawca wykoną roboty z własnego materiału.
 Termin wykonania 15 października 1963 r.
 Słup kosztorysu do odebrania w Dziale Eksploata-
 cji Maszyn i Urządzeń.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od daty ogłoszenia
 przetargu, o godz. 16, w biurze, przy ul. Miel-
 żyńskiego 23.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
 państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta
 względnie unieważnienia przetargu bez podania
 przyczyny. K5768

REJONOWE ZAKŁADY ZBOZOWE „PZZ” W PO-
 ZNANIU, ul. Ratajczaka 44, ogłasza PRZETARG
 na wykonanie dla Elewatora Zbozowego w Czerwo-
 naku.

DWÓCH KOMPLETNYCH NAGRZEWNIC DO
 SUSZARNI ZBOZOWYCH.
 Nagrzewnice należy wykonać wg wzorów i szkiców
 znajdujących się w biurze zakładu.

Termin wykonania do dnia 15 września br. Oferty
 należy składać do dnia 15 sierpnia 1963 r. pod w.
 adresem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia
 br. w biurze „PZZ”.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa:
 państwowe, spółdzielcze i prywatne.
 Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 679g

Sprzedam dom jednorod-
 zinnny w Poznaniu, po-
 bliżu dogodnej komunika-
 cji z garażem, telefonem.
 Oferty Biuro Ogłoszeń,
 Grunwaldzka 19 dla 1006g.

Kupię domek jednorodzin-
 nny wolny, w Pozna-
 niu, do 150.000 zł. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dla 1036g.

Parcele budowlaną małą
 blisko hali wystawowej —
 Swarzędz, sprzedam. In-
 formacje: Cholewa, Swa-
 rzędz, tel. 183. 442g

Działki budowlane pod
 domki wolnostojące, bar-
 dzo tanio sprzedam. Wia-
 domość: Paderewskiego 1
 m. 4. 576g

Dwie działki pod budowę
 domków wolnostojących
 sprzedam. Władomść: Pa-
 derewskiego 1 m. 4. 1014g

Kupię domek jednorodzin-
 ny lub połowę blisko
 tramwaju, w cenie 200.000
 zł. Oferty Biuro Ogło-
 szeń, Grunwaldzka 19 dla
 1050g.

Sprzedam parcelę budow-
 laną 715 m² pod zabudowę
 bliźniaczą w dzielnicy
 Grunwald. Oferty Biuro
 Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
 dla 1071g.

Parcelę uzbrojoną przy
 tramwaju kupię. Oferty
 Biuro Ogłoszeń, Grun-
 waldzka 19 dla 1073g.

✠
 Rektorowi i Senatowi Akademii Medycznej,
 Dyrektorowi i Pracownikom Administracyjnym,
 Radzie Zakładowej, Zw. Zaw. Prac. Służby
 Zdrowia, Dyrekcji Szpitala im. Święcieckiego,
 Radzie Adwokackiej, Zespołowi Adwokackiemu
 nr 13, Dyrekcji Instytutu Balneoklimatycznemu,
 wszystkim Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym
 za oddanie ostatniej przysługi mężowi mo-
 jemu, sp.

Kazimierzowi Elznerowiczowi
 SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
 składa ŻONA
 1135g

✠
 Dnia 23 lipca 1963 r. zmarła nagle, po krótkich i bolesnych cierpieniach,
 namaszczona Olejami św., moja ukochana żona, wierna towarzyska życia
 i troskliwa opiekunka domowego ogniska, najmilsza matka, teściowa,
 droga siostra i bratowa, sp.

Ludwika Koralewska
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26 bm., o godzinie 9 z kościoła parafialnego
 w Kicinie.
 O tym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona
 RODZINA
 Kicin. 1110g

